



Co po Szyszce?

Puszcza Białowieska wciąż na topie medialnym. Od kilku miesięcy głównie na niej skupia się uwaga obserwatorów, żaden inny temat nie jest w stanie z nią konkurować. A batalia, jaka się toczy, ma znaczenie także dla innych spraw i miejsc.

Obecnie już nie tylko Puszcza jest na celowniku – dostaje się również łosiom. Po wielu latach w miarę stabilnej sytuacji ochrony tych zwierząt, rzeź łośi staje się coraz bardziej realna.

Determinacja obecnego ministra, aby powrócić do polowań na te zwierzęta, widoczna jest nie od dzisiaj. I nie osłabnie – to prawie pewne. Minister to wielki zwolennik popularyzowania tzw. kultury łowieckiej.

Linia frontu na polu ochrony dzikiej przyrody jest coraz szersza, śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że tak szeroka nie była jeszcze nigdy. Coraz częściej jednak warto zadać sobie pytanie – co po Szyszce? Czy w zgliszczach, które niewątpliwie pozostawi po sobie ten minister, wstaniemy z kolan? Bo łatwo nie będzie.

Wszystkiego dzikiego!

Grzegorz Bożek